

**Wiersze**

JAN A. TOMASZEWICZ

**Pamiętka z podróży**

Kamyk z katyńskich grobów  
przywiozłem,  
mam go w kieszeni;  
jadem trującym oblaży parchem,  
się zazielenił

strzępami mózgu inkrustowany  
nie leżał w trumnie  
niemy był w ziemię świadkiem  
wdeptanym  
jak ciężko umrzeć.

napawa smutkiem znak czasu męki  
ułomek skały,  
brutalnie butem tych, co nie klękli,  
sponiewierany.